

## Projekt „Orzesze” a kopalnia „Krupiński”

Od dłuższego czasu głośno jest o sytuacji kopalni „Krupiński”, która miała być trwale nierentowna a jednym z posunięć mających ją uratować była likwidacja wolnych sobót i przy okazji obniżka wynagrodzeń. Niektórzy przypuszczali, że całe to zamieszanie wokół tej kopalni jest tylko po to, aby sprzedać ją inwestorowi zagranicznemu za przysłowiową złotówkę, a wcześniej ją zrestrukturyzować. Takie numery w polskiej gospodarce znane są od lat, dlatego też istniała uzasadniona obawa, że tak się właśnie mogło stać.

Kopalnia Krupiński, doprowadzona do bardzo trudnej sytuacji przez zbyt intensywną eksploatację w roku 2012 i 2013 zaczęła sobie radzić coraz lepiej. Znalazły się pieniądze na odtworzenie frontu robót, jako jedyna kopalnia w Spółce przekroczyła o 1500 m plan wykonania robót korytarzowych, wydobywa średnio ponad 11 tys. ton węgla na dobę (dane z listopada), a jeszcze pół roku temu było to 3 tys. ton.

W tym kontekście warto zapoznać czytelników z fragmentami wywiadu Jerzego Markowskiego, byłego wiceministra gospodarki, prezesa zarządu spółki Silesian Coal, należąca do grupy kapitałowej HMS Bergbau AG, która posiada koncesję na wydobycie węgla w złożu „Orzesze”, zamieszczonego na portalu wnp.pl 03-12-2014 r.

*Jerzy Markowski: „Teraz przed nami, oprócz całego procesu koncesyjnego i uzgodnień z władzami samorządowymi, cała procedura udziału inwestora posiadającego koncesję w Orzeszu w doinwestowaniu i modernizacji infrastruktury kopalni Krupiński, której część może być użyteczna przy eksploatacji węgla w obszarze Orzesze. Tak skonstruowany projekt przedłuży istnienie kopalni Krupiński o kilkadziesiąt lat...Pierwszy otwór, wiercony w dzielnicy Zgoń potwierdził, a właściwie pozytywnie zaskoczył w zakresie stwierdzonych zasobów węgla. Nawiercono 14 pokładów o miąższości większej jak 1,40 metra. Natomiast drugi otwór, w dzielnicy Królówka, stwierdził istnienie olbrzymiego uskoku, co pozwala zmienić planowaną granicę eksploatacji złoża... Intencją inwestora jest, żeby jak najszybciej uruchomić wydobycie. Czyli nie dalej, jak za trzy lata.”*

O takich faktach załoga KWK „Krupiński” ma się dowiadywać z mediów? Czy tak się traktuje pracowników kopalni, którą chce się sprzedać, a może w części zlikwidować, bo w wywiadzie Markowski mówi wyraźnie o „części infrastruktury kopalni Krupiński”? Co pan knuje Panie Zagórowski? Przecież w związku z sytuacją w kopalni Zarząd powołał specjalny zespół ds. restrukturyzacji KWK „Krupiński”, który ma opracować propozycje restrukturyzacji kopalni zarówno w ramach JSW S.A., **jak i poza strukturą Spółki!** Należy obawiać się, że ta druga opcja jest jak najbardziej prawdopodobna i popierana przez zarządzających JSW S.A.

My podkreślamy, że najważniejsza jest załoga kopalni, gwarancje zatrudnienia, wysokość dotychczasowych wynagrodzeń jak i stosowanych systemów pracy. To mamy zapewnione w porozumieniu zbiorowym z 5 maja 2011 r. gwarantowanym przez Wojewodę Śląskiego i Rząd RP.

**ZOK NSZZ „Solidarność” JSW S.A.**